

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 10-go i 25-go

Frenumerata wynosi rocznie 16 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Kraszewskiego l. 1, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 13.

Organizacya. — Produkcya ropy w Ameryce w r. 1907 i jej rozwój w ostatnich latach. — Z Borysławia i Tustanowic. — Kilka wyjaśnień do artykułu w zeszytcie 7 „Nafty“ z 10 kwietnia b. r. — Okólnik. — Kronika

Organizacya.

Dzień 5-ego lipca b. r. będzie dniem pamiętnym w historii naszego przemysłu. Być może, iż dzień ten będziemy kiedyś obchodzić jako święto naftowe; w dniu tym „Krajowy Związek producentów ropy“ stał się ciałem; zostały stworzone początki dzieła, w które sami jeszcze parę miesięcy temu wątpiliśmy. Nie da się zaprzeczyć, że sprzyjały nam w stworzeniu tego dzieła i pewne okoliczności: cena ropy doprowadzona do absurdum przez nadprodukcję, brak zbytu i coraz nowe gwałtowne wybuchy ropy, które w wybuchu szybu „Oil City“ znalazły kulminacyjny punkt. Wielką zasługę około utworzenia tego dzieła niezaprzeczenie ma wiceprezes Krajowego Towarzystwa naftowego p. Wacław Wolski, który dotrzymał słowa, jakie dał na Walnem Zgromadzeniu Krajowego Towarzystwa naftowego, że rozwinie swoją działalność w kierunku stworzenia organizacyi; jego niestrudzonym zabiegom, jego wierze w sprawę organizacyi mimo wielkich piętrzących się trudności zawdzięczamy początek tego dzieła.

Przebieg tego historycznego dnia, tego

konstytuującego się zgromadzenia był następujący:

Na sali ratuszowej we Lwowie zebrało się około 200 przemysłowców naftowych. Zebranych imieniem gminy miasta Lwowa powitał delegat dr. Aschkenaze i wyraził życzenie, by sala ratuszowa lwowska była tak szczęśliwą, aby tutaj właśnie stworzone zostały podwaliny silnej organizacyi naftowej i by odtąd rozpoczął się nowy zwrot w przemyśle naftowym. Następnie inżynier Wolski imieniem komitetu organizacyjnego wita zebranych, dziękując za przybycie na zgromadzenie dyrektorowi kolei radey dworu Rybickiemu i prosi o wybór przewodniczącego, którym sam przez akłamację zostaje wybrany; na sekretarzy zgromadzenia powołuje dra Stefana Bartoszewicza i dra Czaudernę. Najpierw przewodniczący rozbiiera stronę prawną zgromadzenia konstytuującego się i w tym celu oświadcza, iż zgromadzenie ogólne poprzedzi zgromadzenie tych 22 członków założycieli, którzy pierwsi wobec notaryusza podpisali statut towarzystwa i ci dopiero przyjmą tych wszystkich, którzy podpisali deklarację przystąpienia. Notaryusz odczytuje razwiska 22 członków założycieli; następnie dyr. Eminowicz odczytuje nazwiska

osób, którzy podpisali deklarację wraz z zadeklarowaną ilością udziału. Zgromadzenie 22 osób głosuje nad przyjęciem każdego; wszyscy odczytani zostali przyjęci. Przewodniczący pan Wolski poddaje jeszcze pod uchwałę 22-óch interpretację § 39 statutu Związku, który mówi: „każdy z członków ma przy uchwałach powziąć się mających tyle głosów, ile wniósł udziałów“. Po wyjaśnieniu dra Kalety, który oświadcza, iż słowo „wniósł“ znaczy „zdeklarował“; zgromadzenie 22-óch uchwaliło przypuścić do głosowania w zgromadzeniu wszystkich, którzy udziały zdeklarowali i podpisali przystąpienie niezależnie od tego, czy wpłacili udziały częściowo tylko, czy jeszcze nie wpłacili.

Po tej uchwale zamknięto zgromadzenie 22-óch i otwarto wielkie konstituujące się zgromadzenie.

Przewodniczący poddaje zgromadzeniu rozstrzygnięcie o tem, czy w myśl § 21 statutu zgromadzenie życzy sobie wybrać 12 czy 18 członków Rady Nadzorczej. Na wniosek dra Pachtmana uchwalono wybrać 18 członków Rady Nadzorczej.

W tej chwili wszedł na salę prezes Koła Polskiego dr. Głębiński; pan Wolski powitał go w serdecznych słowach, którym towarzyszyły gorące oklaski zgromadzonych.

Następnie przewodniczący zarządza przerwę 15-to minutową dla porozumienia się co do głosowania. Po przerwie odczytano telegram ministra kolei dra Derschaty, którym minister zaprasza Związek na dzień 11. b. m. do Wiednia dla pertraktacji w sprawie zakupna ropy dla kolei (oklaski). Rozpoczęło się głosowanie kartkami na członków Rady Nadzorczej; jako sekretarzowie fungowali pp. Jan Langier, Juliusz Sussman i dr. Schwarz. Głosowało 103 osoby z 5370 udziałami.

Do Rady Nadzorczej wybrano pp.:

Hery Louis Bermann (5366 gł.), Stanisław Bogusz (5268), Władysław Długosz (5169), Zygmunt Duceżyński (5368), dr. Artur Goldhammer (5368), Mojżesz Gottesmann (4478), dr. Izidor Kreisberg (5370), Tomasz Łaszcz (5370), Henryk Macher (5336), Henryk Mendelsohn (5127), Karol Perutz (5366), Imre Pirnitzer (5245), Bertold br. Popper (5366), Schulim Schreyer (5245), Lipa Schutz-

mann (5254), dr. Paweł Schwarz (5370), dr. Leon Spitzmann (3164), Wacław Wolski (5370).

Nowo wybrana Rada Nadzorcza odbyła zaraz w pierwszym pokoju naradę celem ukonstytuowania się i wyboru dyrekeji.

Po przerwie p. Wolski komunikuje, iż Rada Nadzorcza ukonstytuowała się wybierając go przewodniczącym (oklaski), a zastępcami pp. posła Władysława Długosza i dra Artura Goldhamera (oklaski).

Do Dyrekeji Rada Nadzorcza proponuje na dyrektorów pp. Franciszka hr. Zamoyskiego, Włodzimierza Eminowicza i Aleksandra Sehmalza; na zastępców pp. dra Stefana Bartoszewicza, Józefa Przybyłowicza i dra Tadeusza Smoluchowskiego; Walne Zgromadzenie propozycję tę zatwierdziło.

Pan Schutzman oświadcza, iż wybór dyrekeji jest na razie prowizoryczny, co pan Wolski prostuje o tyle, że możliwą jest w przyszłości zmiana statutu, ograniczająca ilość dyrektorów i zastępców.

Pan dr. Goldhamer proponuje, aby zgromadzenie uchwaliło rezolucję, że na najbliższem Walnem Zgromadzeniu ma być uchwaloną zmiana statutu, rozszerzająca ilość członków Rady Nadzorczej do 24, aby posłowie naftowi mogli zasiadać w Radzie, a dalej proponuje, aby umieszczono przy przyszłej zmianie statutów takie postanowienia o mianowaniu przez Związek członków honorowych. Obydwie rezolucje przyjęto.

P. Kosiński chciałby w rozszerzonej Radzie Nadzorczej widzieć przedstawiciela procentowiczów brutto. Hr. Zamoyski odpowiada, iż gdy procentowicze brutto zorganizują się i będą popierać cele Związku, wtedy będą uprawnieni mieć przedstawiciela w Radzie Nadzorczej.

Następnie hr. Zamoyski, jako zatwierdzony dyrektor Związku, składa oświadczenie, iż poświęci cały swój czas i energię młodą, aby Związek rozpoczął prawidłową i zawniętą dla przemysłu działalność (oklaski).

Dr. Fraenkel dziękuje organizacyjnemu komitetowi za jego trudy w doprowadzeniu organizacyi Związku do skutku; poczem przewodniczący Wolski zamyka posiedzenie górnikiem „Szezęś Boże“.

Produkcja ropy w Ameryce w r. 1907 i jej rozwój w ostatnich latach.

Bardzo ciekawym jest rozdział produkcji na poszczególne terytoria; koleje amery-

kańskiego kopalnictwa naftowego najlepiej przedstawić się dadzą w poniższym zestawieniu, podającym udział poszczególnych obszarów w łącznej produkcji Stanów Zjednoczonych w ostatnich latach.

R o k	Apalachia	Lima-Indiana-Illinois	Midland	Golf, Texas, Louisiana	Kalifornia	Inne stany
1901	33,681.171	21,933.629	189.151	4,293.658	8,786.330	468.255
1902	32,018.787	23,358.826	363.849	18,632.275	13,984.268	403.911
1903	31,558.248	24,080.264	1,071.125	18,873.343	24,382.472	495.885
1904	31,408.567	24,689.184	5,617.527	25,200.371	29,646.434	515.877
1905	29,366.960	22,475.255	12,013.495	37,046.605	33,427.473	387.792
1906	27,741.478	21,951.711	21,718.649	21,6.2.426	33,098.598	338.082
1907	25,324.465	31,561.279	52,520.516	16,881.719	35,000.000	350.000

Omówiliśmy już w pierwszym artykule zjawisko przesuwania się punktu ciężkości produkcji ropy; obecnie pragniemy objaśnić ugrupowanie się poszczególnych gatunków ropy amerykańskiej wedle ich zastosowania. Rozróżniamy tu ropę lekką, nadającą się znakomicie do fabrykacji nafty świetlnej i ropę ciężką, dającą się użyć jedynie na opał t. zw. „Fuel oil“. Do pierwszej grupy należy, jak wiadomo, ropa apalachijska, limańska z północno-wschodniej części Ohio, z Indiany, od niedawna eksploatowanego stanu Illinois,

z Midlandterritory t. j. z Kansas i Oklahoma; do tej grupy zalicza się też ropę z południowych terenów Korszycana w Teksas, wreszcie ropę z Colorado. Druga grupa obejmuje tereny w Teksas, Luizyanie i Kalifornii.

Z udziału każdej z tych grup w ogólnej produkcji surowca poznać możemy, jaki wpływ wywiera w danym czasie produkcja ropy na cały przemysł naftowy. Widzimy to w zestawieniu z ostatnich 7 lat podanem poniżej.

Rok	Lekka ropa		Ciężka ropa		Razem beczek
	Beczki	Procent	Beczki	Procent	
1901	45,740.951	81.01%	13,648.732	18.99%	69,389.194
1902	55,745.462	63.26 „	33,020.454	36.74 „	88,766.916
1903	56,709.637	56.94 „	43,751.700	43.06 „	100,491.337
1904	61,715.278	43.15 „	55,365.682	46.85 „	117,080.960
1905	63,855.710	47.69 „	70,861.870	52.31 „	134,717.580
1906	71,749.913	56.72 „	54,744.023	43.28 „	126,493.936
1907	114,059.335	68.69 „	51,578.744	31.31 „	165,637.979

Wśród lekkich rop zajmuje apalachijska ciągle jeszcze pierwsze miejsce; chociaż produkuje ropę tej w roku ubiegłym wynosiła zaledwie połowę produkcji stanów środkowych, (25,324.465 wobec 51,520.516), to jednak wydajność lekkich frakcyj t. j. nafty i benzyny wynosiła 80%, ropa zaś z terenów nowych dała tylko 50% lekkich przetworów. Obszary apalachijskie mają już swą historię, sięgającą 50 lat wstecz i niejedną w niej świetną kartę, podczas gdy tereny Midland, mimo obecnej swej wydajności, będą musiały jeszcze złożyć dowód, iż wydajność ich nie jest chwilową i przemijającą.

Długoletnia, intensywne eksploatacja terenów Apalachii musiała spowodować częściowe wyczerpanie, które od szeregu lat daje się dokładnie zaobserwować. Nawet nowe szyby mają dość mierną produkcję, i gdyby nie lekkie wiercenie i nadzwyczajna jakość ropy, to liczne obszary w Pensylwanii, Nowym Yorku, w Westwirginii i Ohio oddawna byłyby opuszczone i zaniechane. Ujemny rezultat wydały liczne wiercenia podejmowane na nowych terenach w okresie przesilenia w amerykańskim przemyśle naftowym, w latach 1904 i 1905, jak widzimy z tabelki poniższej.

R o k	Wiercono nowe szyby	między tymi nieprodukt.		Początkowa produk. wszyst. nowych szybów na dobę w beczkach	Przeciętna prod. wszyst. nowych szybów na dobę w beczkach
		ilość	procent		
1901	7.709	2.118	27.4	94.702	16.9
1902	7.722	2.131	27.6	85.187	15.2
1903	8.474	2.214	26.1	73.574	11.8
1904	8.859	2.383	26.9	71.747	11.1
1905	7.450	2.251	30.2	54.414	10.5
1906	7.905	2.018	25.5	58.216	9.9
1907	7.205	1.934	26.8	42.811	8.1

Obniżanie się produkcji z roku na rok wynosiło procentowo 1901 7.4%, 1902 4.8%, 1903 1.4%, 1904 0.4%, 1905 6.5%, 1906 5.5% und 1907 8.7. Jeżeli przyjmiemy produkcję r. 1900 równą 100, to r. 1901 = 92.6%, 1902 = 88.2%, 1903 = 87%, 1904 = 86.5%, 1905 = 80.9%, 1906 = 76.4 und 1907 = 69.7. Obniżanie się zatem produkcji jest stałym i coraz znacniejszym.

Zastój, i to zarówno pod względem wy-

dajności pokładów, jak i ruchu wiertniczego wykazują młodsze stosunkowo obszary limańskie w Ohio i Indiana. Pewien zastój w ruchu wiertniczym tłumaczy się intensywniejszą pracą na terenach w Illinois i to zdaje się też być przyczyną, iż obniżenie się produkcji o wiele dotkliwiej wystąpiło na terenach limańskich aniżeli w Apalachii. Publikujemy poniżej analogiczną tabelkę, dotyczącą ruchu wiertniczego obszarów Lima.

R o k	Wiercono nowe szyby	między tymi nieprodukt.		Początkowa produk. wszyst. nowych szybów na dobę w beczkach	Przeciętna prod. wszyst. nowych szy- bów na dobę w beczkach
		ilość	procent		
1901	5.011	573	10.7	84.492	19.0
1902	6.460	742	11.5	97.512	17.3
1903	7.758	675	9.7	101.177	14.3
1904	6.897	623	9.0	103.567	16.5
1905	3.500	395	11.3	49.616	15.9
1906	2.743	302	11.0	30.240	12.4
1907	1.564	264	16.9	13.374	10.3

W stanach Teksas i Luizyana odwiercono w r. 1906 702, w r. 1907 947 nowych szybów; z tego 214 wzgl. 249 było nieproduktywnych, co równa się 30, wzgl. 26% ogólnej ilości szybów. Wydajność nowych szybów jest bezporównania większą niż na innych terenach i wynosiła przeciętnie produkcja wszystkich nowych szybów 130.000 beczek na dobę, zaś średnia wydajność nowego szybu 187 beczek dziennie.

W stanie Illinois odwiercono w r. 1906 4.185 nowych szybów, w r. 1907 4.987, z tego 432 wzgl. 728 suchych, co równa się

12.7 wzgl. 14.6%. Suma początkowej dziennej produkcji w r. 1906 wynosiła 113.212, w r. 1907 139.163 beczek, średnia produkcja nowego szybu wynosiła w r. 1906 40.7, w r. 1907 32.7 beczek. Intensywność produkcji spada, mimo iż łączna produkcja gwałtownie wzrosła z 731 beczek dziennie w r. 1905, do 12.015 w r. 1906 a 65.024 w r. 1907.

Produkcja Midkontinentu, t. j. stanów Kansas, Oklahoma, Missouri etc. przedstawiała się w ostatnich trzech latach następująco:

Rok	Wiercono nowe szyby	między tymi nieprodukt.		Początkowa produkcja wszyst. now. szybów na dobę w becz.	Przeciętna prod. wszyst. nowych szy- bów na dobę w beczkach
		ilość	procent		
1905	4083	1037	25.2	104.845	34.3
1906	3502	875	24.9	166.119	62.8
1907	4321	765	17.7	461.421	128.7

Z tabelki tej widzimy, iż jest to jedyny dziś teren, który stale wzrasta i rozwija się, zarówno pod względem ilości jak i intensywności produkcji. Ale już w roku obecnym donoszą, iż najobfitszy teren Midkontinentu

t. zw. Glenn Pool znacznie obniżył swą wydajność. Nadmieniamy jeszcze, iż ropa Midkontinentu i Illinois zaliczana bywa do dobrych gatunków typu ropy limańskiej.

Z Borysławia i Tustanowic.

Pożary. Olbrzymi pożar nawiedził Tustanowice dnia 4. b. m. Sześć szybów w Tustanowicach, jeden w Borysławiu, kilka domów mieszkalnych doszczętnie spalonych. „Oil City“, „Kizmet“, „Hadwiga“, „Celebes“ firmy Naphta-Bank z Berlina, „Litwa III.“ Gal. górniczego Towarzystwa akcyjnego w Tustanowicach, stary szyb Karpackiego Towarzystwa za „Mamcią“ w Borysławiu i zapasy ropy koło „Oil City“ padły ofiarą pożaru. „Oil City“ widocznie predestynowanym jest do stwarzania nam coraz nowych sensacyj. Przed trzema tygodniami, dnia 13. czerwca w przededniu wielkiego zebrania producentów ropy w Drohobyczu poruszyła cały świat nafeiarski sensacyjna wiadomość o olbrzymich wybuchach ropy na „Oil City“, wiadomość, która poruszyła także sfery rządzące i przyspieszyła pomoc władz centralnych i krajowych — i znowu w przededniu zebrania konstytuującego się Związku producentów ropy nadeszła wstrząsająca wiadomość o strasznym pożarze, jaki wybuchł na najobfitszym do dziś szybie „Oil City“, zagrożającym całym Tustanowicom. Pożar wybuchł w południe od uderzenia piorunu. W jednej chwili stanęła w ogniu wieża wiertnicza i dół ropny, mieszczący około 600 wagonów surowca. Robotnicy, widząc zupełną niemożliwość ratunku opuścili kopalnię, spiesząc z pomocą zagrożonym szybom sąsiednim. Największe niebezpieczeństwo groziło bezpośrednio sąsiadowi szybowi „Śląsk“ firmy Plutyński, Szezepanowski, Wolski, który począł się już palić i uratowany został tylko dzięki nadzwyczajnej akcyi ratunkowej robotników. Od szyb „Oil City“ zajęły się wieże szybów „Kizmet“, „Hadwiga“, „Celebes“, które z powodu braku produkcji wypaliły się w krótkim czasie. Natomiast na „Oil City“, który produkował w ostatnich dniach ca. 70 wagonów dziennie, szaleje pożar do dziś dnia z niezmięszoną siłą. Wał ziemny, którym szyb ten na zarządzenie urzędu górniczego został otoczony, nie pozwala na rozlewanie palącej się ropy, która w przeciwnym razie mogłaby roznieść pożar na całe Tustanowice.

Równocześnie prawie wybuchł pożar w szybie „Litwa III.“, który mając znacznie mniejszą produkcję niż „Oil City“ (około 12 wagonów dziennie) nie przedstawiał tak groźnego niebezpieczeństwa. Akcyja ratunkowa na „Litwie“, bezpośrednio podjęta i prowadzona bardzo energicznie przez dyrektora p. Kańna, zdołała pożar zlokalizować i w danej chwili nie grozi sąsiednim szybom żadne niebezpieczeństwo. Szyb był asekurowany w Krakowskim Towarzystwie.

Wiadomość o pożarze otrzymali zebrani w Krajowym Towarzystwie naftowym producenci o godz. 4-tej po południu. Natychmiast udała się deputacyja złożona z pp. dra Bartoszewicza, dra Goldhamera i inż. Klarfelda do namiestnictwa z prośbą o doraźną pomoc i p. rada Grodzicki na zlecenie pana namiestnika, telegraficznie zarządził bezwzględne wysłanie na miejsce dwóch kompanii pionierów z Przemyśla. O godzinie 7-mej wieczorem wyjechało ze Lwowa liczne grono producentów specjalnym pociągiem do Borysławia. Już za Samborem widoczną była na horyzoncie łuna, która w miarę zbliżania się do Drohobycza coraz silniej rozświecała niebo. Na miejscu przedstawił się przybyłym wspaniały w swej grozie widok. Morze płomienia spowite kłębam czarnego dymu, fontanna świetlna od najjaśniejszych refleksów do ciemnej purpury, na tle czarnych chmur, a od czasu do czasu silniejszy wybuch rozpalonej ropy, jak olbrzymia pochodnia, rozświeca daleko i szeroko całe Tustanowice. Pionierzy przybyli około godziny 1-szej w nocy; akcyja ratunkowa w pełnym toku i spodziewać się należy, iż w najbliższych dniach uda się stłumić zlokalizowany już pożar.

Stratę spalonych urządzeń szybowych i zapasów ropnych ocenić można na 200.000 koron. Szyby były asekurowane.

* * *

Ruch wiertniczy. Szyb „Annen“ po chwilowej produkcji około 70 wagonów, ustalił się obecnie na zwyż 30 cystern dziennie. Na „Wygodzie“ wzrosła produkcja do 15 cystern dziennie, po niepełnym odgwożdżeniu. Karpackie Towarzystwo buduje wielki rezerwoar ziemny na łożu koło Sokoła. Przedsiębiorstwo objęła firma Bielski

i Łukaszewski. Narazie przetłacza Towarzystwo Karpackie swą ropę do otwartych dołów ziemnych, gdyż miejsca w rezerwoarach brak. Na Dąbrowie w lesie buduje firma Bielski & Łukaszewski 4 zbiorniki ziemne dla Karpackiego Towarzystwa, po 1.000 cystern pojemności. Budowa 2 rezerwoarów ma być ukończoną za półtora miesiąca. Największą produkeyę mają „Karpatyna nr. XV.“, który po chwilowej produkeyi około 25 cystern, ustalił się obecnie na 20 wagonów na dobę. Produkeya na nrze XIX.“, który w pierwszy dzień dawał 30 wagonów, obniżyła się stopniowo do 15 cystern na dobę. Na nrze XII. spodziewaną jest po pewnem pogłębieniu znaczniejsza produkeya. Na nowej kopalni firmy Józef Waliszko i Ska, koło szybu „Parnes“ nad Ponerlą, narażono przy kopaniu dołu na bodnię, na silne ślady ropy w głębokości 8–10 m. Ropa ta niewątpliwie podeszła przepuszczalnym pokładem z któregoś ze zbiorników.

Kilka wyjaśnień do artykułu w zeszytcie 7 „Nafty“ z 10. kwietnia b. r.

W zeszytcie 7 tego czasopisma powtórzyły się znowu polemiczne wycieczki przeciw memu systemowi i wywoływały o rzekomem krzywieniu otworów świdrowych.

Nie chcę iść drogą przeciwników i silić się na bądź ogólnikowe i niejasne, bądź osobiste zarzuty. Ograniczam się więc na ścisłe daty i fakty rzeczywiste.

Wyjątkowe osiągnięcie systemem kanadyjskim głębokości 1.340 metrów przy sprzyjających warunkach wiercenia nie jest dla techniki wiertniczej czemś tak nadzwyczajnem i nie przynosi systemowi kanadyjskiemu szczególniejszej chluby, zwłaszcza wobec całego szeregu innych zagwoźdzonych szybów kanadyjskich. Wiadomem jest przecie, że w Ameryce osiągnano wierceniem linowem głębokość ponad 1.800 m, a w Niemczech wierceniem dyamentowem nawet ponad 2.000 metrów.

Wiadomem jest także, że na Śląsku i w Czechach, gdzie robiono już po kolei próby z wszystkimi systemami, utrzymał się

dziś prawie wyłącznie system „Express“ i wszystkie prawie większe kopalnie węgla oddają wiercenia za węglem wyłącznie firmie Alber Fauck i Ska; czynią to na mocy nabytego praktyką przeświadczenia, że system ten daje największą gwarancję co do pewności osiągnięcia wytkniętych celów, co do precyzyi wiercenia wogóle, a wydobywania rdzeni w szczególności.

Do tego samego przekonania doszedł także rząd węgierski.

W Argentynie stosowano dawniej także próbnie obok systemu kanadyjskiego wszystkie inne systemy. W r. 1904 wysłał rząd argentyński do Europy dwóch inżynierów, którzy po sześciomiesięcznych badaniach i studyach, po dokładnem obeznaniu się z systemem kanadyjskim w Boryslawiu, przyznają stanowczo palmę pierwszeństwa systemowi „Express“.

Odtąd wierci rząd argentyński „Expressem“ i osiąga znacznie lepsze rezultaty niż dawniej; także najnowszego odwiercenia ropy w Rivadavii przy głębokości 540 metrów dokonano „Expressem“. Fakt ten omawiano szeroko w niemieckich i angielskich czasopismach, przemileczano jednak stale, że to „Express“ odkrył ten horyzont ropny. Nie zechcą chyba także przeciwnicy „Expressem“ pominąć milczeniem jego najnowszego sukcesu. Nie dalej, jak przed kilku tygodniami odwierciła firma Fauck systemem „Express“ obfity horyzont ropny w Tustanowicach w głębokości 940 metrów i dotyczący szyb (na kopalni „Jadwiga“) daje teraz stale przeszło 15 cystern ropy dziennie.

Wysłanie dwóch rygów kanadyjskich do Argentyny nie jest czemś tak nowem ani niezwykłym wobec tego, że już przed laty wiercono w Argentynie kanadyjką; gdyby jednak te wiercenia dawały były rzeczywiście tak dobre rezultaty, to rząd argentyński nie byłby pewnie wprowadzał później systemu „Express“.

Fakt, że „Expressem“ nie zagwoźdzono jeszcze żadnego szybu, że ten system nie miał do rozporządzenia milionów, jak kanadyjka w Towarzystwie Karpackiem, w Akcyjnym Towarzystwie dla przemysłu naftowego i t. d., a mimo to potrafił utworzać

sobie uznanie i wzięcie w całym świecie, do-
wodzi najlepiej jego przewagi nad wszystki-
mi innymi systemami.

Dalsze fakty: Nigdy jeszcze nie zaszedł
przy wierceniu „Expressem“ wypadek zła-
mania się świdra. Nigdy nie było wypadku
pożaru w szybach ropnych wierconych tym
sym systemem. Żaden robotnik nie uległ ni-
gdy cięższemu wypadkowi, chociaż firma Al-
bert Fauck i Ska zatrudnia prawie 200 ro-
botników, a $\frac{2}{3}$ z nich to Polacy galicyjscy,
którzy przedtem pracowali przy kanadyjce.

Jeśli przeciwstawimy te daty przysło-
wiowym zagwoźdżeniom tyłu szybów kana-
dyjskich, jeśli zważymy, że dowiedziona przy-
czyną licznych wypadków kalectwa i śmierci
wśród robotników przy kanadyjce jest wadli-
wa konstrukcyja kranu kanadyjskiego, to
każdy bezstronny przyznać będzie musiał,
że system kanadyjski nie odpowiada w zu-
pełności wymogom nowoczesnej techniki.

Wskazuje na to także pomysły i prak-
tyczny wynalazek Wolskiego, który jednak
także nie potrafił oswobodzić się zupełnie
z pod wpływu kanadyjki.

Oburzenie, jakie wywołał mój wniosek
chwilowego zastanowienia wierceń borysław-
skich, wypływa widocznie z nieporozumienia;
nie miałem bynajmniej zamiaru narzucania
się komukolwiek z moim systemem. Chodziło
mi tylko o to, by hamulce, jako główne przy-
czyny pożarów, usunąć z najbliższego są-
siedztwa gazonośnych otworów świdrowych,
a ta przeróbka aparatu nie przedstawia szcze-
gólniejszych trudności. Konieczne do prze-
prowadzenia takowej chwilowe zastanowienie
ruchu nie byłoby chyba ze szkodą dla pro-
ducentów, zwłaszcza wobec tak niskiej obec-
nie ceny ropy. Dla konsekwencyi zaznaczam,
że wniosek mój streszcza w sobie tylko to,
co firma Fauck za radą moją już dawno prze-
prowadziła: Wobec spadku cen ropy zasta-
nowiła firma Fauck swą własną kopalnię
w Borysławiu; a jeszcze przed pięciu laty
zmieniła konstrukcyję kanadyjskiego bębna
wyjazdowego wobec tego, że wadliwy hamu-
lec kanadyjski przez tworzenie iskier groził
ciągiem niebezpieczeństwem pożaru.

Nie miałem nigdy zamiaru odmawiać sy-
stemowi kanadyjskiemu prawa egzystencyi.

Natomiast apostołowie kanadyjki pracowali
usilnie nad tem, by wyrugować mój system
z całej Galicyi, na co posiadam niezbitę do-
wody. Przytaczam z nich tylko następujące:

Jeden z pierwszych przedstawicieli ka-
nadyjki pisze już w r. 1899 tak!

„W łączności z największymi tutejszymi
producentami zarządziliśmy już wszystko, co
potrzeba, by prawną drogą wyrzucić system
płuczkowy zupełnie z Galicyi“.

Ten list streszcza w sobie wszystkie za-
kusy agitacyi, jaką prowadzono w Galicyi
przeciw memu systemowi płuczkowemu, (mo-
że właśnie dla tego, że okazał się lepszym
od kanadyjki).

List z 26. lutego 1901:

„Wielmożny P. Albert Fauck, Inżynier,
Wiedeń.

Czeigodny Panie Kolego!

Pospieszam z odpowiedzią na Jego cen-
ny list z 14. b. m. Wiercenia systemem „Ra-
pid“ mogłem badać w Borysławiu tylko krótki
czas, ponieważ takowe zostały przez władze
górnice zastanowione względnie zakazane...
Pozostaję z wysokim szacunkiem. Jurski“.

Te dwa listy wystarczają dla dowiedze-
nia słuszności mych twierdzeń. Powstała rze-
czywiście cała ulewa zarzutów i skarg prze-
ciw mojej płuczce, bo już pierwsze jej re-
zultaty w Potoku poczęły czynić poważną
konkurencyę opartej na milionowych kapita-
łach kanadyjce. Zwalczano głównie mój sy-
stem, bo inne systemy płuczkowe, nawet sy-
stem Raky'ego, nie mogły zapewnić sobie
w Galicyi dłuższego uznania i powodzenia.

Przeciw przepisom władzy górniczej, za-
kazującej wiercenia mym systemem wniosłem
oczywiście sprzeciw. Starostwo górnicze w Kra-
kowie doszło do przekonania, że zażalenie
moje jest słuszne i zniósło ów wspomniany
zakaz.

Fauck.

* * *

Wyjaśnienie powyższe p. Faucka umie-
ściłiśmy dając w naszym piśmie zawsze miej-
sce obronie; stwierdzić jednak musimy, że
wyjaśnienie Pana Faucka znów jest w pierw-
szej swej części niezem innym, jak reklamo-
waniem swego systemu „Express“ w prze-

ciwstawieniu do „kanadyjki“. Pojedyncze wypadki stosowania systemu „Express“ są nieczem w porównaniu z masowem rozpowszechnieniem „kanadyjki“, a właśnie to ogromne rozpowszechnienie „kanadyjki“ świadczy o jej praktyczności. System „Express“ wbrew twierdzeniu p. Faucka miał właśnie okrążyć milion do rozporządzenia dany przez Tow. akcyjne dla przemysłu naftowego dla wywiercenia 4 szybów; nie może więc się p. Fauck uskarżać się na to, że i w Galicyi nie miał sposobności przekonać przedsiębiorców o wyższości swego systemu; fakty widoczne jednak stwierdziły coś wręcz przeciwnego.

Redakcja.

Okólnik

do P. T. uprawnionych do wydobywania i pp. Kierowników ruchu kopalń oleju ziemnego w Borysławiu i Tustanowicach.

Ze względu na znany powszechnie fakt, że z powodu nadmiaru produkeyi zbiorniki towarzystw magazynujących ropę są już na przepełnieniu, jak również celem zapobieżenia rozlewaniu się ropy po polach w razie silniejszego jej przyływu, powołując się na § 16 p. g. p. przypominam P. T. Uprawnionym do wydobywania (właścicielom kopalń) nafty prawomocne tutejsze rozporządzenie z dnia 22. sierpnia 1907, L. 6559 co do obowiązku każdej kopalni posiadania na swem terenie rezerwowych dołów ropnych o pojemności 50 cystern.

Wobec skonstatowanego urzędownie faktu, że ogółem we wszystkich i żelaznych i ziemnych zbiornikach wszystkich towarzystw magazynowych w stosunku do produkeyi jest miejsca zaledwie na zamagazynowanie produkeyi tylko z kilkunastu jeszcze dni, wstrzymuję wszelkie dalsze roboty jak podczyszczanie, dalsze pogłębianie, wyrabianie zasypów, kurzawki i t. d., wogóle wszelki ruch w tych wszystkich otworach świdrowych, które osiągnęły już większą produkeyę (około 5 cystern dziennie lub więcej), które więc dziś już tą produkeyą opłacają zupełnie koszty ruchu.

Na dalsze roboty w takich otworach świdrowych będę mógł pozwolić tylko tym kopalniom, które mi się wykażą, że posiadają w swoich zbiornikach dość miejsca do magazynowania ropy, na dłuższy jeszcze czas.

Na Pp. kierowników nakładam obowiązek ścisłego zastosowania się do tego zarządzenia pod rygorem z § 80 kr. ust. naft. oraz do bezzwłocznego doniesienia mi o otrzymaniu produkeyi 5 cystern lub więcej dziennie, w którymkolwiek z otworów świdrowych pozostających pod ich kierownictwem, oraz do bezzwłocznego doniesienia mi, ile wynosi obecnie produkeya w każdym ze samopłynących otworów świdrowych, pozostających pod ich kierownictwem.

Wreszcie zawiadamiam P. T. uprawnionych do wydobywania, że c. k. Namiestnictwo dało do dyspozycyi Krajowego Związku producentów miejsce na kilka wielkich zbiorników ziemnych w lesie kameralnym w Tustanowicach, a wobec wyż podniesionego braku miejsca na magazynowanie ropy w zbiornikach wzywam wszystkie kopalnie do bezzwłocznego przystąpienia do wspólnej akeyi, celem natychmiastowego kopania wielkich dołów na ropę po 1 000 cystern, by ropa nie płynęła z braku miejsca do potoków.

Sytuacja jest tak poważną, że gdyby ten apel nie poskutkował, byłbym zmuszony wstrzymać dalsze roboty na tych wszystkich kopalniach, któreby do akeyi w tym kierunku nie przystąpiły, a nie były w stanie udowodnić niezbitcie, że mają miejsce na magazynowanie znacznych ilości ropy na dłuższy jeszcze przeciąg czasu.

Byłoby wskazaniem, by akeyę tę wspólną oddać w ręce Krajowego Związku producentów, po dostarczeniu mu przez kopalnie potrzebnych do tego funduszków.

Ewentualnym rekursom przeciw powyższemu zarządzeniu nie przyznaję moey wstrzymującej na zasadzie § 231 p. u. g.

C. k. Urzędnik okręgowy:

Dr. Midowicz.

XXII. międzynarodowe zebranie techników wiertniczych.

XXII. międzynarodowe zebranie techników wiertniczych na skutek uchwały XXI. zebrania, ma się odbyć w tym roku we Lwowie i komitet lwowsko-borysławski, na czele którego stoi pan prof. Syroczyński, uchwalił już w ogólnych zarysach program tego zjazdu.

Zjazd się rozpocznie 29. sierpnia wieczorem zebraniem towarzyskim w jednym z hoteli lwowskich (prawdopodobnie w hotelu Żorża), celem wzajemnego poznania uczestników zjazdu.

Dnia 30. sierpnia w niedzielę przedpołudniem nastąpi otwarcie zjazdu, zagajenie przez przewodniczącego, mowy powitalne i ewentualnie odczyty.

Po obiedzie zwiedzanie miasta, wieczorem teatr.

Dnia 31. sierpnia o godz. 9-tej rano XIV. Walne Zgromadzenie Związku Techników wiertniczych i potem dalszy ciąg odczytów.

Tegoż dnia popołudniu dalszy ciąg odczytów i zamknięcie zjazdu.

D. 1. września wycieczka do Borysławia; śniadanie w Borysławiu, zwiedzenie urzędów stacyjnych i ekspedycji ropy, zwiedzenie rezerwoarów ropnych, kopalń wosku ziemnego i kopalń naftowych i tłoczni wycieczka do Truskawca, gdzie odbędzie się obiad o godz. 5-tej, o 7-mej powrót do Drohobycza i wyjazd gości.

Ze względu na to, iż zjazd obecny odbędzie się w naszym kraju i goście będą mieli sposobność poznać nasz przemysł naftowy, bardzo ważnym jest, aby ze strony naszych techników wiertniczych ogłoszoną była jaknajwiększa ilość odczytów o postępach wiertnictwa u nas w kraju.

Powodzenie i charakter Zjazdu zależeć będzie od jak najwyższego udziału naszych techników, i zwracamy się z gorącym apelem o jak najliczniejsze zgłaszanie odczytów.

Zgłoszenia odczytów uprasza się przesyłać pod adresem Krajowego Towarzy-

stwa naftowego we Lwowie ul. Kraszewskiego l. 1.

Komitet zjazdowy:

Prof. Leon Syroczyński.

Dr. St. Bartoszewicz. Inż. A. Łukaszewski.

KRONIKA.

Ś. p. Jan Stefan do Malmö Sholman. Dnia 28. czerwca szczupłe grono naftarzy odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. inżyniera Jana Sholmana, który zmarł we Lwowie w 40-tym roku życia. Zmarły cieszył się wielką sympatją wśród naftarzy z powodu swoich zalet towarzyskich. Zmarły był przez kilka lat członkiem wydziału Krajowego Towarzystwa naftowego i dzięki swej inteligencji i wymowie bronił niejedną sprawę pożyteczną dla przemysłu naftowego; zmarły był także założycielem i pierwszym prezesem „Towarzystwa Wzajemnej Pomocy urzędników naftowych“. Po ukończeniu politechniki wstąpił do przemysłu naftowego jako kierownik kopalni tow. akc. „Schodnica“ w Schodnicy; później prowadził samoistne przedsiębiorstwo w Borysławiu, ciężkie przesilenie, jakie przemysł przechodzi i wynikię ztąd straty przyspieszyły jego zgon.

Cześć Jego pamięci!

Sprostowanie. W numerze 12-tym pod odezwą w sprawie międzynarodowego zebrania techników wiertniczych umieszczono podpis inż. Zakrzewskiego zamiast p. inż. A. Łukaszewskiego.

Radca ministeryalny Homann w Borysławiu. Podczas pobytu radcy ministeryalnego Homanna w Borysławiu odbyła się z nim konferencja dyrektorów i właścicieli kopalń w kancelaryi kopalni „Oleum“ niedaleko od pałacego się szybu „Oil City“.

Przedmiotem konferencji było rozporządzenie naczelnika urzędu górniczego drohobyckiego p. Midowicza wstrzymujące wszelki ruch i dalsze wiercenie w szybach produkujących ponad 5 cystern dziennie.

Właściciele kopalń uzalali się, iż wstrzymanie ruchu całkowitego na kopalniach zagraża całkowitym upadkiem produkcji w szybach, gdyż szyby borysławskie i tustanowickie muszą być przeczyszczane, w przeciwnym razie produkcja zupełnie zanika; zgodzili się więc tylko na wstrzymanie czasowego wiercenia w szybach z produkcją ponad 10 cystern na dobę; co do miejsca wolnego na kopalniach dla pomieszczenia produkcji przynajmniej na 50 cystern, właściciele kopalni wskazywali, że każda kopalnia ma rezerwoary na miejscu, a oprócz tego umowę o tłoczenie i magazynowanie ropy.

Gdy radca Homann robił zarzuty, iż produkcya nasza jest nadmierną i ograniczanie jej leży w interesie przemysłu, hr. Zamoyski i burmistrz Schutzman odparli, że produkcya jest nadmierną, bo rząd nic nie zrobił dla rozszerzenia zbytu i prosili, by i radca Homann poparł także naszą sprawę co do sprzedaży ropy w ministerstwie kolejowem.

Przyjęcie przemysłowców naftowych u prezydenta miasta Lwowa. Dnia 5. lipca, w dzień konstituującego się zgromadzenia Związku odbywał się jednocześnie we Lwowie zjazd dyrektorów muzeów przemysłowych z całej Austrii. Prezydum miasta Lwowa, chcąc uczcić dyrektorów muzeów bankietem, zaprosiło także i przedstawicieli zgromadzenia naftowego, chcąc w ten sposób dać wyraz sympatii stolicy kraju dla przemysłu naftowego i jego usiłowań na polu organizacji, co w swem przemówieniu podniósł wiceprezydent Rutowski. Pan Wolski dziękował imieniem przemysłowców naftowych i wniósł toast na cześć stolicy naszego kraju, upatrując w zainteresowaniu się stolicy kraju naszym przemysłem dobrą wróżbę dla przemysłu.

Podczas przyjęcia zebrani radni miejscy i przedstawiciele instytucji finansowych żywo omawiali z przemysłowcami naftowymi ostatni wypadek pożaru i sprawy sanacyjne przemysłu. W przyjęciu ze strony nafiarczy wzięli udział oprócz p. Wolskiego posłowie naftowi Długosz i prof. Halban, dr. Goldhamer, Z. Duczynski, H. Macher i dr. Bartoszewicz.

Publikacya o zagłębiu krakowskiem ukaże się wkrótce staraniem Stałej Delegacji Zjazdu Polskich Górników. Celem jej będzie zapoznanie szerszych warstw społeczeństwa naszego z przemysłem górniczym, rozwijającym się coraz intensywniej w okolicach Krakowa. Produkcya roczna kopalń węgla krakowskiego zagłębia wyniosła za r. 1907 13,668.961 centn m. — jest to więc produkcya poważna, stanowiąca wielkie bogactwo kraju, a to tem bardziej, że wedle zdania fachowców szybki wzrost tej produkcji jest zapewniony.

Pewność ta ufundowana jest zarówno na najnowszych odkryciach geologicznych, wykazujących, że węgla należy się spodziewać nietylko w dotychczasowym skromnym rejonie koło Jaworzna, Sierszy i Tenczynka, ale ażhen pod Karpaty, jak też i na więcej realnych podstawach, mianowicie na powstaniu na nowych terenach kilku nowych kopalń, które dopiero rozpoczynają odbudowę i za lat kilka dadzą znaczny przyczynek do ogólnej produkcji zagłębia.

Stoimy więc w przededniu rozwinięcia się — wielkiego przemysłu — gdyż jak wiadomo, kopalnie węgla, więc tani opał, są najsilniejszym czynnikiem rozwoju przemysłu fabrycznego. Pragnąc, by przemysł ten już od zawiązku był i utrzymał się jako nasz przemysł, a nie jako obcy pasożyt na ciele społeczeństwa, należy sta-

rać się, by w pierwszym rzędzie nasze kola, nasze kapitały zainteresowały się tym noworozwijającym się przemysłem.

Zainteresowanie może jednak opierać się jedynie na dobrej znajomości przedmiotu, jest to zaś chyba publiczną tajemnicą, że znajomości własnego przemysłu i handlu zawsze nam brakowało. Upredzalali nas w tem cudzoziemcy. Dlatego też publikacya, podająca ogółowi rzeczowe a dokładne informacje o zagłębiu krakowskiem, okazała się potrzebną.

Publikacya ta p. t. „Monografia węglowego zagłębia krakowskiego“, nad którą pracuje komitet redakcyjny z radcą górniczym Ferdynandem Jastrzębskim na czele, — jest już tak daleko posunięta, że część jej pierwsza, obejmująca geograficzne zestawienie wedle stanu z 1. kwietnia 1908 nadań i produktywnych pól górniczych, — oraz opis budowy geologicznej zagłębia krakowskiego, ukaże się w ciągu lata i zawierać będzie 5—10 arkuszy druku i 3 mapy w wielkim formacie. Część druga ukaże się w ciągu roku bieżącego i obejmie: monografie pojedynczych przedsiębiorstw górniczych i hutniczych, statystykę, przemysł fabryczny, taryfy kolejowe i politykę taryfową, drogi wodne, kanał „Dunaj-Odra-Wisła“, wreszcie wpływ rozwoju przemysłu górniczego i hutniczego na podniesienie gospodarstwa krajowego. Będzie to więc szereg luźnych, ale ogólnym planem związanych ze sobą prac, w których kompetentni znawcy stosunków wypowiedzą swe poglądy, względnie podadzą rzeczowe informacje.

Byłoby nader pożądanem, by publikacya rozeszła się jak najszerzej, gdyż wtedy tylko spełni swój cel. Zwracamy się tedy do wszystkich z gorącym jej poleceniem.

Utrzymanie Monografii, która ukaże się w zgodry oznaczonej ilości, można sobie zapewnić, przesyłając kwotę K 25 na ręce p. F. Jastrzębskiego (Kraków, św. Jana 13), albo też pod adresem Biura Z. G. H. P. (Związek Górników i Hutników Polskich) Lwów, Pełczyńska 5 a.

Ogłoszenia.

Biura
Krajowego Związku Producentów ropy
 Stow. zarejestr. z ogran. poręką
 znajdują się
 we Lwowie
 ul. Kollataja 1. 2 (plac Smolki 4.)

Dr. Bronisław Michałewski

adwokat krajowy we Lwowie

ma swoje biuro przy placu Maryackim l. 10.

Telefon nr. 350.

Związek producentów ropy opalowej

„ROPAL”

we Lwowie ul. Kraszewskiego liczba 1.

Telefon 854.



Z. Bielski & A. Łukaszewski

inżynierowie-przedsiębiorcy

wykonują w przedsiębiorstwie roboty ziemne, budowlane, instalacyjne i wiertnicze, przeprowadzają rewizje i badania instalacji gazowych i elektrycznych, wykonują torpedowanie szybów wiertniczych.

Wykonanie podjętych robót punktualne, sumienne i fachowe.

Borysław.

Towarzystwo prawnej ochrony podatników

we Lwowie ul. Sienkiewicza l. 5 II. p.

załatwia z pomocą sił koncepcyjnych, fachowo wykształconych (byłych urzędników skarbowych) zeznania do podatków osobisto-dochodowych, rentowego, powszechnego, zarobkowego i t. d.

Podania o wstrzymanie egzekucji i zezwolenie na ratalną spłatę podatków i należności stemplowych i prawnych.

Rekursa przeciw wymiarom wszystkich podatków i należności oraz we wszystkich sprawach karnych, podatkowych i konsumcyjnych, gorzelnianych i browarnianych.

Wpisowe 1 korona. — Wkładka roczna 2 koron.

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciążane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, rezydenty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.

W. Sikorski & J. Seidenstein

Lwów, Klementyny Tańskiej 3.
Filie: Krosno, Borysław, Tustanowice.

Utrzymują stale na składzie:

KOTŁY i MASZYNY PAROWE, oraz
KOMPLETNE URZĄDZENIA i wszelkie
NARZĘDZIA do głębokich wierceń.

Jako specjalność polecają:

ŻURAWIE WIERTNICZE, POPUSZCZA-
DŁA najnowsz. systemów, WIELOKRAŻKI
z ulepszonym przyrządem do smarowania,
SZTANGI RATUNKOWE z końcami nie-
spawanymi (z jednego kawałka).

Pasy wiertnicze

„URSUS“

w najlepszej jakości i t. d. i t. d.



Przedsiębiorstwo dla głę-
bokich wierceń

Wit Sulimirski

w Borysławiu

długoletnie doświadczenie na kopalniach ropy w Galicyi, na Kaukazie i w Rumunii; obejmuje akordy wiertnicze ewent. z własnym udziałem. Ekspertyzy terenów galicyjskich i kaukazkich. Kupno i sprzedaż terenów naftowych. Wyłączne zastępstwo fabryki lin stalowych Braci Batorowiczów w Drohobyczu.



BIURO



technicznej, prawnej i handlowej po-
rady, tudzież pośrednictwa w sprawach
górnich

KAZIMIERZA KOSTKIEWICZA

zaprzyięzonego inżyniera górni-
czego, em. c. k. starszego komi-
sarsza górnich, b. naczelnika
c. k. Urzędów górnich w Dro-
hobyczu i Jaśle, b. technicznego
urzędnika gal. kopalń i warzelń
soli, kopalń nafty i wosku ziem-
nego etc.

W JAŚLE.

Towarzystwo akc. dla przem. naftowego.

**Fabryka narzędzi wiertniczych
w Borysławiu**

wykonuje i ma na składzie:

Żurawie wiertnicze szczególnie silnej konstruk-
cji. — Żerdzie wiertnicze z najlepszego mate-
ryału. — Świdry ekscentryczne patentu M Long-
champs'a, jakoteż wszelkie przybory do głębokich
wierceń. — Tłoki do wydobywania ropy patentu
Mikucki, Krynicki, Żubr. — Zbiorniki na ropę
opalową. — Gazowniki specjalnej konstrukcji. —
Mierniki na ropę. — Odlewy żelazne i metalowe. —
Naprawa kotłów parowych.

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmana w Komotau, — walcownia rur w Schönbrunn, — oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, ul. Romanowicza 3. * Filie Towarzystwa w Borysławiu, Krośnie i Zagórzcu.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825.991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy. Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Ofiarujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcjach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalni i szybów naftowych, zgłoszenia kopalni do władz górniczych, profile otworów szwidorowych i wszelkie czynności w zakresie miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.